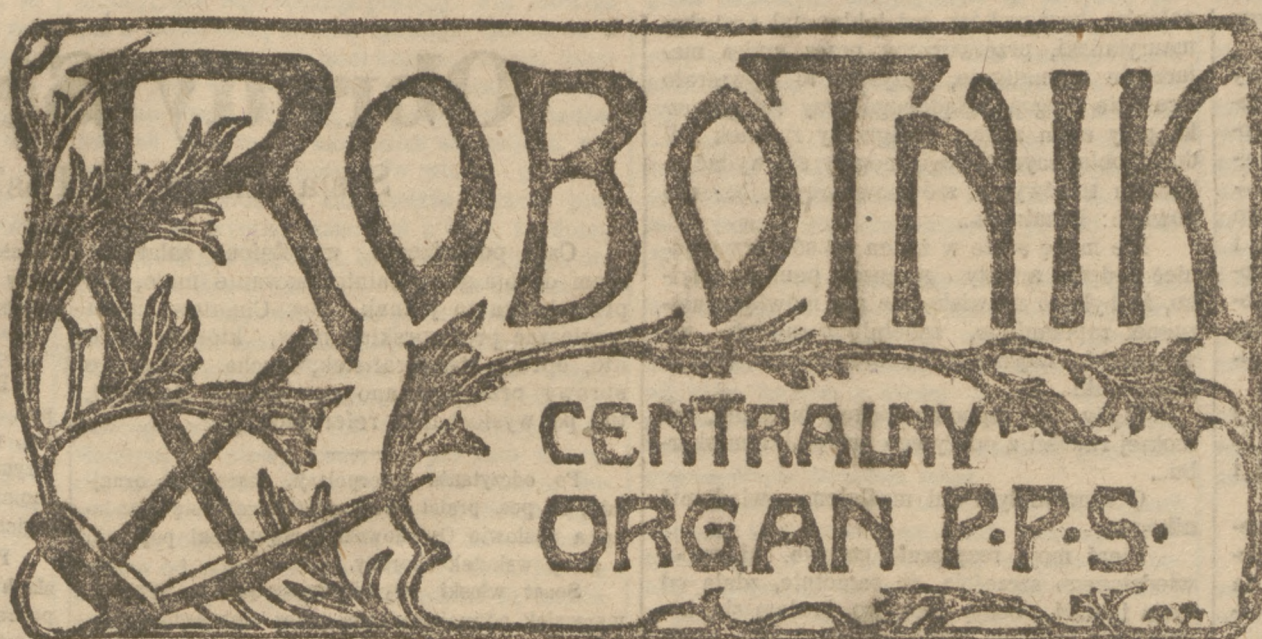


**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem mie-
sięcznie Mk. 12.—
Na prowincji miesięcz. „ 13.50
Zagranicą „ 18.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Niech żyje
Socializm!**

Ceny ogłoszeń

W tekście (przed kron.) Mk. 12
nadesłane (za tekstem) „ 8
zwyczajne „ 4
drobne za jeden wyraz fen. 30
Wszystkie ogłoszenia obliczają
się pitem (drobnym pismem).

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 50 fen., na prowincji 55 fen.

Administ. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy.

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej.

O pokój z Rosją.

O'Grady, delegat oficjalny Anglii, powrócił 2-go stycznia do Kopenhagi dla dalszych rokowań z Litwinowem. W raporcie swym, przedstawionym lordowi Curzon, pełnomocnik angielski stwierdza, że przedmiotem konferencji kopenhaskiej była nie tylko sprawa wymiany jeńców, ale także sprawa pokoju z Rosją. Obecnie O'Grady otrzymał dalej sięgające pełnomocnictwa.

Potwierdzeniem słów O'Grady'ego jest też wynurzenie Litwinowa wobec tegoż, brzmiące tak: „Układ w sprawie jeńców, który zawrzemy po powrocie do Kopenhagi, będzie wstępem do innego układu, mianowicie układu pokojowego, o którym pomówimy przed pańskim ostatecznym wyjazdem do Anglii”.

Ze polityka Anglii nie idzie po linii zacieśnienia Clemenceau, że nie pomija żadnego frontu bojowego, lecz stara się poznać i zgłębić wszystkie czynniki, wchodzące w grę, aby w chwili odpowiedniej wyłagnąć dla siebie największe korzyści z jakiegokolwiek przychodzącej strony — jest pewnością nie od dzisiaj. Jeżeli przedstawiciele rządu angielskiego rozsyłają zaprzeczenia urzędowe po świecie, że nie prowadzą rokowań z bolszewikami, to czynią to w tym jedynie celu, aby odstraszyć inne narody od takiego kroku. „Jeżeli ja, Anglia, dojdę do jakiejś ugody z bolszewikami, wówczas świat cały będzie musiał pogodzić się z faktem tym, który w pierwszym rzędzie moje uwzględni interesy, waram zaś wam, narody małe i średnie, sprzymierzone czy dopiero co wyzwolone, na własną rękę politykować i dyplomatyzować z bolszewikami, gdyż zdradzać przez to... demokrację, cywilizację i t. p.”. Tak oto rozumuje Anglia. Popierała ona kontrrewolucję rosyjską, ile tylko mogła, nie wahała się przywołać do pomocy wojska v. der Goltza i Bermonta, nie cofała się przed gnębieniem, który z Denikinem samodzielnymi narodów Kaukazu i południa Rosji, byle obalić bolszewizm. Ale gdy w rezultacie okazało się, że bolszewizm z ciężkich, opresji nadszpedzanie wyszedł zwycięsko, Anglia mimowoli musi zaprzestać dąsań a la Clemenceau i iść się tradycyjnej polityki realnej. Tym bardziej, że położenie finansowe kraju coraz bardziej staje się uciążliwe.

Korespondent kopenhaski „Daily Herald” donosi o propozycji pokojowej bolszewików, uczynionej Polse:

„Propozycja ta nawiązuje do poprzedniej propozycji, przedłożonej Więckowskiemu, wyraża zdumienie z powodu twierdzenia Skrzyńskiego, że Rosja nie ofiarowała Polsce pokoju i powołuje się na liczne rezolucje uchwalone przez robotników polskich, organizacje demokratyczne i samorządowe domagające się pokoju.

Nowa ta propozycja wskazuje, że Rosja nie przygotowuje ofensywy przeciwko Polsce, jak zapewniała prasa szowinistyczna pod osłoną przedstawicieli pp. Clemenceau i Churchill w Warszawie, którzy chcą wymóc na rządzie polskim dalszy pochód na Rosję”.

Korespondent tejże gazety z Dorpatu pisze w sprawie pokoju Estonii z bolszewikami: Dnia 31 grudnia o godz. 8-ej wiecz. między Estonią a Rosją zawarty został rozejm na dni 7 rozpoczynający się 3-go stycznia. Obie strony stwierdzają, że jest to pierwszy krok w kie-

runku trwałego zawieszenia broni, a w następstwie formalnego zawarcia pokoju.

Wszelkie sprawy, odnoszące się do przyszych stosunków między Estonią a Rosją zostały omówione. Zasady ustalone dadzą się zastosować do wszystkich państw bałtyckich.

Druka polowa korespondencji zawiera nader cenne informacje:

Konferencja państw bałtyckich, zwołana do Helsingforsu na 5 stycznia oprze oczywiste żądania swe co do rozejmu z armją czerwoną na wymienionych zasadach. Nie ulega wątpliwości, że państwa bałtyckie rozważają sprawę zawieszenia broni i istotnie już wypracowały szkiełki praktycznego wykonania takowego, jak mnie o tym poinformował mąż stanu, którego autorytet żadnej nie ulega kwestii.

Rząd estoński stwierdza, że nie doznał żadnego nacisku ze strony rządu angielskiego lub amerykańskiego. Jest natomiast faktem, że do ostatniej chwili Francja wywierała największy nacisk na Estonję, chcąc zmusić ją do dalszej wojny, odmawiając przytem wszelkiej pomocy. W sprawie amunicji np. przedstawił Francji opierał się przytem, aby Estonia zakupywała takową od Francji w walucie francuskiej, co leży poza granicami możliwości dla skarbu estońskiego”.

O machinacjach francuskich w krajach bałtyckich donosi korespondent tegoż dziennika z Berlina na zasadzie oficjalnych wiadomości niemieckich Urzędu do Spraw Zagranicznych. Odwołanie Bermonta z nad Baltyku nastąpiło swego czasu dlatego, że Clemenceau i jego zwolennicy zleką się utraty wpływu niemieckich tamże. Clemenceau poparła prasa Northcliffe'a. Ale wycofanie wojsk tych nie oznaczało bynajmniej, że Francuzi niechętni byłiby skorzystać z wojsk niemieckich w celu obalenia bolszewików. Wysłał też gen. Niesla, który spotkał się z przychylnym przyjęciem zarówno ze strony Kołczakowców berlińskich, jak też wielkich przemysłowców niemieckich, chcących upiec wspólną pieczęć reakcyjną na ogniu bolszewickim. Gen. Niessel zażądał od Estonii pozwolenia na przepuszczenie wojsk Bermonta pod Petersburg; fakt ten był w związku z przeciąganiem się rokowań z bolszewikami i wizytą Clemenceau w Londynie.

Burżuazja francuska wysłała się do ostateczności, by przeszkodzić pokojowi państw bałtyckich z Rosją, a przez to ugruntuowania niepodległości państw tych. Polityka Francji ostrzem swym skierowana jest także przeciwko Anglii, która dzięki popieraniu niepodległej Estonii usadowiłaby się na wyspach Dago i Monsund.

Wspaniały widok: Burżuazja francuska koczująca z wojsk pruskich dla zgłębienia bolszewików. Burżuazja niemiecka nie bacząc na tysiące jeńców niemieckich, cierpiących w niewoli rosyjskiej, utrzymuje z Berlinem korespondencję z gen. Niesselem, prosząc o bezpieczeństwo dla Bermonta i jego armii. Akcji tej udziela błogosławieństwo swe filja Kołczaka w Berlinie.

Były prezes Rady ukraińskiej w r. 1917—18, prof. Hruszewski ogłasza w związku z mową Clemenceau i jego „drućm kołczakowym”

naokoło Rosji w „Humanité”, że nie trzeba liczyć na Ukrainę, jako na straż antybolszewicką. W tym bowiem czasie, kiedy Petlura udał się do Warszawy, przedstawiciele najważniejszych organizacji socjalistycznych stworzyli rząd ukraiński w Białej Cerkwi, ośrodku powstań chłopskich. Rząd ten składa się z Tkaczewskiego, Czechowskiego, Manuilewskiego, Bezpałki i jest widocznie w ścisłych stosunkach z rządem sowieckim. Do usług rządu tego zgłosiło się 20 tysięcy strzelców galicyjskich pod wodzą Konowca. To oni prawdopodobnie zajęli Kijów, który jak wiadomo dokładnie, był w rękach ukraińskich.

Stosunki na Litwie etnograficznej.

Ruch robotniczy.

W dalszym ciągu podajemy informacje, otrzymane od tow. z litewskiej socjalnej demokracji.

Litwa etnograficzna jest krajem wybitnie rolniczym. Przemysł na Litwie jest tylko drobny. Większą koncentrację kapitału można jedynie wykazać w przemyśle metalowym (gub. kowieńska), który zresztą również obsługuje rolnictwo.

Proletariat miejski jest więc na Litwie słabo reprezentowany. Stąd ten ruch zawodowy proletariatu miejskiego nie może się stać w życiu społecznym Litwy przynajmniej w latach najbliższych czynnikiem poważnym.

Poważną, potężną nawet podstawą litewskiego ruchu robotniczego może być więc tylko rolnicy.

W ciągu ostatnich 5—6 miesięcy ruch zawodowy wśród proletariatu rolnego uczynił duże postępy. Nie było to zjawisko przygodne. Rozwój świadomości narodowej wśród rolnego robotnika litewskiego (obszarnikami w przeważnej części są Polacy), zorganizowanie i działalność Min. pracy za czasów gabinetu Słazewicza (min. był tow. Pachnis) były temi czynnikami, które przygotowały grunt dla powstania i rozwoju ruchu zawodowego wśród robotników rolnych.

Poczęły więc powstawać komitety dworskie i powiatowe; zorganizowaną została przez ministra pracy inspekcja robotnicza, która, mając ścisły kontakt z masami ludowymi, dawała wskazówki i pchnęła na odpowiednie tory skłonności organizacyjne proletariatu rolnego.

Stosunkowo najwcześniej zaczęli się organizować robotnicy rolni w d. gub. suwalskiej (pow. wolkowskiej). W krótkim stosunkowo czasie organizacja zawodowa w tym powiecie liczyła już 3000 członków. Organizacja objęła wszystkie majątki. Za przykładem pow. Wolkowskiego poszły powiaty Szeleński i Marjampolski. Na jesieni ruch zawodowy robotników rolnych przerzuca się na Żmudź do pow. Szawelskiego. W końcu ubiegłego roku odbył się zjazd Zw. zaw. rob. rol. w Szawlach, na którym było reprezentowanych około 2% tys. robotników.

W ostatnim czasie ruchu zawodowy wśród robotników rolnych rozwija się wprost żywotowo; wszystkie powiaty posiadają dziś lepiej lub gorzej zorganizowane Związki.

W połowie września robotnicy pow. Wolkowskiego postawili szereg żądań natury ekonomicznej, które następnie musieli wobec oporu obszarników poprzeć strajkiem. Pożądano 152 pudy na osobę zboża i

Do „Neue Freie Presse” w Wiedniu donoszą z Warszawy: Propozycja pokojowa Rosji, ofiarowana Polsce i podpisana przez Czerwina, zawiera szczegółowe warunki dla zawarcia pokoju.

Rząd moskiewski zgadza się na daleko idące ustępstwa względem Polski. Odpowiedź rządu polskiego na ofertę rosyjską zależeć będzie od decyzji Rady Najwyższej, która to decyzja podana będzie do wiadomości bawiącemu obecnie w Paryżu ministrowi spraw zewnętrznych.

A no — zobaczymy, jak będzie brzmiał „Najwyższy” rozkaz...

II.

900 mk. pensji, później żądania te obniżono. Poza tem żądano znoszenia mieszkań, uznania Związku i t. p.

Stosunek Rządu do strajku był wrogli. Władze centralne potraktowały strajk pod wpływem obszarników, jako „zdradę ojczyzny”, przywódców strajku aresztowano, z których czterech dotychczas siedzi w więzieniu. Strajk był siłą złamany.

Rozwój rolnego ruchu zawodowego wymagał ujednolinitości i skonsolidowania organizacji. Postanowiono więc zwołać zjazd na dn. 26 grudnia. Rząd litewski do zjazdu nie chciał jednak dopuścić, ogłosił, że zjazd został zabroniony. Mimo trudności jednak, na zjazd przybyło 60 delegatów.

Ruch socjalistyczny.

Podczas okupacji niemieckiej warunki polityczne i ekonomiczne nie pozwalały partii socjalistycznej na rozwój.

Przemysł ten, który istniał, został ostatecznie zdewastowany. Gospodarstwa rolne były ogołocone z inwentarza żywego i martwego, przez co znaczne obszary ziemi leżały odłogiem. Stosowanie przez władze niemieckie robót przymusowych, panowanie głodu równoznaczne było z dżikiem tępieniem siły ludzkiej.

Warunki polityczne były takie, że jakakolwiek praca legalna była wykluczona.

Mobilizacja do wojska rosyjskiego, przymusowa emigracja do Rosji wpłynęły na to, że najwięcej czynne siły partyjne zostały wycofane z obiegu.

Partia socjalno - demokratyczna Litwy działała podczas okupacji nielegalnie, w zamkniętych kołach, zdala od szerszych mas.

Pod koniec trwania okupacji warunki zmieniły się na lepsze. W październiku 1918 roku partia zaczęła wydawać w Wilnie legalny tygodnik „Darbo Balsas” („Głos pracy”). Z chwilą zaś osłabienia systemu okupacyjnego, co dało się odczuć w przededniu przewrotu niemieckiego, partia litewska poczęła się ujawniać i przechodzić do pracy masowej. W końcu roku 1918 wkroczyła na Litwę Czerwona armia. Wkroczenie wojsk sowieckich było poprzedzone przez silną agitację komunistyczną, która w związku z całością zajęła w Rosji, wyjątkową podługą, w jakiej znalazła się ludność dzięki rządowi niemieckim, znalazła grunt przygotowany.

Socjalno - demokratyczna partia Litwy została również opanowana przez powszechny nastrój. Jeszcze przed wkroczeniem armii bolszewickiej w partii, zwłaszcza w sferach ro-

botniczych, zaczęły się ujawniać wyraźne sympatie w kierunku hasel komunistycznych.

Po zajęciu Wilna i północnej części Litwy przez wojska czerwone w partii nastąpił rozłam. Większość członków partii ze sfery robotniczej i grupa inteligencji z partii wystąpiła i ogłosiła się jako komunistyczna partia Litwy. Pozostali członkowie partii, częściowo pozostali na terenie okupacji bolszewickiej i wzięli udział jedynie w pracy kulturalnej i gospodarczej, częściowo zaś przenieśli się na teren kowieński. Po rozłamie odbyła się konferencja partyjna, która ustaliła kwestie organizacyjne i wytyczne polityki.

Po zajęciu Wilna przez wojska polskie i w miarę wypierania bolszewików z terenów litewskich, siły partyjne zaczęły się skupiać i odbudowywać robotę partyjną.

Robota partyjna koncentruje się dziś przeważnie w Kownie. Praktyki rządu bolszewickiego wpłynęły w sposób odczuwalny na masy. Dziś do partii wracają i ci, którzy rozbili partię.

W końcu lata ubiegłego roku starano się zwołać konferencję partyjną.

Zbiegło się to jednak z chwilą ustąpienia rządu Słazewicza i wzrostem reakcji na Litwie. Konferencja do skutku nie doszła, odbyła się jedynie narada partyjna.

W chwili obecnej partia posiada organizacje okręgowe w 8-miu powiatach: Szawelskim, Poniewieżskim, Wykomirskim, Marjampolskim, Wytkowskim, Zagóńskim, Jurborskim i Kowieńskim.

Partia zajęta jest obecnie wyborami gminnymi (przy wyborach gminnych, które częściowo już się odbyły, robotnicy zupełnie samodzielnie stawiają swoje kandydatury i przeprowadzają swych przedstawicieli, mimo niemożliwości partiom radykalnym jakiegokolwiek agitacji), oraz przygotowaniem się do wyborów do Konstytuancy. Ma również zamiar wydawać nielegalnie własny organ, oraz szereg broszur agitacyjnych. Jedną z pierwszych broszur będzie praca Otto Bauera „Droga do Socjalizmu”.

Obecnie partia litewska stara się zorganizować na szeroką skalę pracę kulturalno - oświatową, i wywrzeć dominujący wpływ na ruch zawodowy.

Również z inicjatywy partii ma się odbyć w najbliższym czasie konferencja socjalna z państw nadbałtyckich. Tematem konferencji mają być poza sprawami politycznymi również kwestie robotnicze i gospodarcze.

Z cyklu:

„Arkana”.

(Z drugiej serii).

Stary rocznik.

„Lubię stare, opuszczone szopy, oddawna nieotwierane wozownie, składy niepotrzebnych rupieci, puste, niezamieszkałe domy, zamknięte z powodu wyjazdu państwa za granicę...”

Myszę z cichem zadowoleniem o starym zegarze, nakręcanym co parę tygodni który długo jeszcze po zupełnym wyludnieniu takiego domu, tyka miano w pustce ciemnych pokoiów, w długie, zimowe noce, przy przedzielnym się przez zamknięte, założone sztabami okiennice, dalekim turkotem dorożki...

Ale nade wszystko przepadam za bezczynnym, zapamiętałem marzeniem, kiedy to się traci zupełnie poczucie czasu i miejsca, na starych, zapomnianych strychach, dokąd od niepamiętnych czasów nikt nie zaglądał, gdzie śnią, marzą nieporuszone od lat wielu wgarzone, nieużyteczne, nikomu dzisiaj niepotrzebne graty, stare litości dawno zmarłych ludzi, zepsute, dziecięce łóżeczka, tajemnicze, zamknięte, niewiadomo co zawierające kufry, polamane dziecięce zabawki, obręcze i sznurki do skakania, zaprzestawione komody i biurka... Wszystko to odkryte grubą warstwą pyłu, wzbijającego się przy każdym poruszeniu, przy każdym stąpieniu...

Czaruje mnie bajkowy zmierzch, panujący stale na podobnych strychach, i dziwna, tajemnicza, zakłóca ciszę... Tylko w pobliżu małych, w dachu wyrąbanych okienek, bywa trochę widać...

Przez brudne, zakurzone szybki syczy się niepewnie, jakby nieśmiało, dzieńne światło...

Przy takim właśnie okienku przegladam kiedyś stary, odwieczny, zakurzony rocznik jakiejś ilustracji...

Nie pomnę już, czy była ona polska, francuska, czy angielska, ani z którego roku...

Pamiętam tylko przedwieczne, staromodne kostiumy w ilustracjach do zamieszczonych tam powieści, portrety ludzi, oddawna należących już do historii, druk błady na poślódkach ze starości kartach...

Nagle, po przewróceniu kilkunastu kart starego, tajemniczego, zakurzonego rocznika, doznałem oświecenia, jak przy zaklęciu w widzialność marzenia, snu, malignu...

Były to genialne czytelne ilustracje do „Baśni z tysiąca i jednej nocy...”

Ludzkie, dziwne, niezapomniane postacie otwarzanych w nich scen, fantastyczna, nieprawdopodobna architektura domów, świątyń,

pałaców, krąganków, coś jakby styl arabsko-maurytański, przetworzony przez czyjeś malowanie w malignie, wszystko to wywierało wrażenie czegoś, oglądanego przy 40° gorącości, przy czym znany, malignowy rysunek „W domu obłąkanych” Gogi, mógłby się wydać utworem trzeźwym, zrównoważonym, że nie powiem: banalnym...

Nie mogę sobie w żaden sposób przypomnieć podpisu artysty - geniusza, pamiętam tylko, że było to nazwisko nie nie mówię, ale znane, zapomniane, zupełnie pominięte we wszystkich, najszczerzowszych nawet, historjach sztuki...

Nigdy nie zapomnę cichej, tajemnej, samotnej radości z odkrytego przypadkiem skarbu...

O skarbie tym ani myślałem zawiadomić nikogo...

Pierś moją rozpięła uczucie niewypowiedzianego szczęścia, że samotnie, zdala od życia i ludzi, obcuje duchowo, bratam się, komuniuję w Bajce, z nieznanym, dawno zmarłym artystą, na tym zapomnianym, puszczołowym strychu, w jego szarem, zmierzdowym, teorycznym świetle...

I bajkowa zorza cichego anielstwa weszła w moją samotną duszę...

Wacław Wojski.

Akcja zarobkowa w przemyśle włóknistym.

II.

Jak już wiadomo z wczorajszego numeru „Robotnika”, Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Robotnic przemysłu włóknistego w Polsce, przedłożył nowe warunki pracy i pracy fabrykom w przemyśle włóknistym.

Konferencja, która miała się odbyć dnia 5-go stycznia z udziałem przedstawicieli istniejących organizacji przemysłowców, Związku Zawodowego „Praca”, żydowskiego włóknistego i naszego oraz przedstawicieli Ministerstwa pracy, nie doszła do skutku, ponieważ Związek „Praca” odmówił swego udziału, natomiast w porozumieniu z inspektorem 8-go Okręgu wyznaczono powtórna konferencję na dzień 7-go stycznia.

Na konferencję udałem się z tow. Lubońskim i Chrzanowskim. Dowiedzieliśmy się jednak od inspektora, iż otrzymał on list od przemysłowców z Krajowego Związku Przemysłu Włóknistego, w którym przemysłowcy oświadczają, że pertraktacji odmawiają. Dalej zaznaczył inspektor, że od innych organizacji przemysłowców odpowiedzi nie otrzymał, wobec czego uważa, iż oni również nie chcą brać udziału w konferencji.

Jak widzimy więc cała reakcja kapitalistyczna w sojuszu ze Związkiem „Praca” rzuciła nam rękawicę, my ją podejmujemy.

Musimy stwierdzić publicznie, że sprawa tak ważna będzie precedensem na przyszłość w ruchu robotniczym do załatwienia całego szeregu spraw strajkowych. Stanowisko, zajęte przez nasz Związek było kompromisowe i umiarkowane i żywiłmy nadzieję, że uda się na drodze pokojowej załatwić tak ważną sprawę.

Stanowisko, zajęte przez kapitalistów i Związek „Praca” jest prowokacyjne i dąży do wywołania strajku w naszym powroli uruchamianym się przemyśle włóknistym.

Cała kultura reakcyjna z „Dwugroszówką” na czele krzyczy, że strajki rujnują przemysł i wprowadzają anarchię, że to robota bolszewików.

Ale ciekawsze jest czy umoa przemysłowców ze Związkiem „Praca” będzie przestrzegana ściśle przez masy czy ma moralne prawo tak ważną sprawę, dotyczącą całego ogółu robotniczego; w przemyśle włóknistym Związek mniejszy od naszego załatwiać sam w tajemnicy co do treści ich żądań i układów przed Związkiem naszym i ogółem robotniczym, zainteresowanym w tej sprawie.

Nasze żądania były przesłane innym Związkom zawodowym i rozbite delegatom fabryk i przemysłowcom a nie trzymane w tajemnicy, bo tak nakazywała uczciwość.

Dnia 8 b. m. przez Zarząd Główny była zwołana konferencja w Łodzi z delegatów fabryk czynnych Łódzkiej, Pabjanickiej i Zgierskiej, celem naradzenia się, jak dalej postępować wobec nowej sytuacji, wyniki tej konferencji są nam dotychczas nieznanne.

Niektóre fabryki Łódzkie średnie oświadczyły swym delegatom, że żądania wysunięte przez Związek Zawodowy Rob. i Rob. przemysłu włóknistego są możliwe do przyjęcia z wyjątkiem niektórych drobnych ustępstw.

Co do dalszej akcji to Związek tak postąpił, jak będzie nakazywał interes robotniczy, a masy winny ściśle śledzić wypadki i solidarnie poprzeć akcję podjętą przez Związek.

A. Szerkowski.

Czytajcie i rozpowszechniajcie swoje pisma codziennie!

Obrady Sejmowe.

Sesja trzecia — Posiedzenie 103.

Całe posiedzenie wypełniało załatwianiem drobnych. Zainteresowanie małe, nie przeszkadza to jednak pos. Chaniewskiemu wygłaszać profesorów mów, których mało kto, oprócz stenografistek, słucha. Wszystkie sprawy przegłosowano prawie bez dyskusji, tuż po wysłuchaniu referentów.

Po odczycie interpelacji, marszałek oznajmia, że pos. prałat Bienkowski rzekł się mandatu, a posłowie Osuchowski i Swatowski poprosili o urlop wskutek choroby.

Senat włoski wyraził sympatię dla Polski; marszałek odwołał się przez ambasadora włoskiego.

O służbę pocztowo-telegraficzną.

Po przemówieniu pos. Szymańskiego, Brownforda, Ciepli, Stapińskiego i Matykiewicza Izba uchwala:

- 1) Wzywa się Ministerjum poczt i telegrafów, aby:
 - 1) nie zaniedbując rozszerzania sieci urzędów pocztowo - telegraficznych, zarządziło organizowanie t. zw. agencji pocztowych, zastrzegając pierwszeństwo w prowadzeniu tychże Kółkom rolniczym;
 - 2) odniosło się do władz wojskowych i związków inwalidów z zawiadomieniem o przyjmowaniu inwalidów wojennych do służby pocztowej i to tak na posady urzędników, jak i służby pomocniczej, oraz by organizowało osobne kursy pocztowe dla inwalidów;
 - 3) opracowało plan pocztowego ruchu automobilowego w Polsce;
 - 4) podniosło w sposób odpowiedni należytości za pełnienie przez pracowników pocztowych służby nocnej oraz przedłożyło Sejmowi projekt ubezpieczenia na wypadek kalektwa i śmierci personelu jeżdżącego ambulansami pocztowymi.

O opiekę dla nieemobilizowanych Hallerczyków i dla rodzin Górnoślązaków.

Po krótkim referacie pos. Trzcińskiego przyjęto sprawozdanie komisji wojskowej, ustanawiającej zasiłki dla wspomnianych wyżej kategorii.

O poprawę bytu funkcjonariuszy państwowych, profesorów i nauczycieli w Małopolsce, poszkodowanych przez wojnę.

Posel Godek referuje własne wnioski w sprawie powyższej, a Izba bez dyskusji uchwala sprawozdanie komisji, wzywając m. in. rząd, aby naj-

później do 2-ich miesięcy przedłożył Sejmowi projekty ustaw: pragmatyki służbowej i statutu emerytalnego.

Opieka weterynaryjna.

Bez dyskusji, lecz po bardzo długim referacie pos. Chaniewskiego, przyjęto uchwały komisji rolniczej, m. in. ujednolinita organizacji służby weterynaryjnej w państwie, możliwie szybkiego uruchomienia jaknajwiększej liczby zakładów bakteriologiczno-diagnosticskich w kraju i t. p.

Przejęcie burs przy seminarjach nauczycielskich państwowych przez rząd zostało uchwalone po referacie pos. Piotryka. Przyjęto też rezolucję dodatkową p. Jana Dąbskiego.

Ułgi przewożowe dla rolników-osadników, których domaga się wniosek pos. Kiernika, przyniesiony został przez Izbę bez dyskusji.

Budżet szkół młodożywych.

Wnioski pos. de Rosseta, Jana Dąbskiego, Rący i in., malujące rozpaczliwy stan szkolnictwa młodożywego, rozpatrywała komisja budżetowa i postanowiła wezwać Ministerjum skarbu, aby przy układaniu przyszłych budżetów miało szczególny wzgląd na szkolnictwo zawodowe, od którego rozwoju zależy w dużym stopniu stan naszego przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

Sprawa odbudowy kościołów, szkół i domów wywołała żywe nieco zainteresowanie, ponieważ padły ostre skargi na rząd za to, że lekceważy uchwałę sejmową z d. 18 lipca o dostarczaniu budulca. Pos. Jan Dąbski przedstawił stosunek na prowincji, zaś endek Marylski oświadczył delegata generalnego rządu na Małopolskę — Galeckiego, że faworyzuje ludowców, przez co wywołał sprzeciw na ławach piastowców i okrzyki: to prowokacja.

Rezolucję komisji przyjęto następnie bez dyskusji, jakoteż dodatkowe rezolucje.

De-Rosset żąda przesilenia Ministerjum zdrowia.

W nagłym wniosku p. Rosset żąda przesilenia Min. zdrowia.

Marszałek proponuje utworzenie z trzech komisji sejmowych specjalnej komisji z 15 członków, która rozpocznie ten wniosek. Izba zgadza się.

Oprócz tego uchwalono wniosek nagły ks. Lutosławskiego o sprowadzenie do kraju 5-ej dywizji Hallerczyków z Syberji.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 pp.

W sprawie zakupu kamienicy przez Monopol tytoniowy.

Na interpelację, wniesioną na posiedzeniu Sejmu w d. 20 listopada r. 1919 przez posła Perla i tow. w sprawie nabycia nieruchomości przez monopol tytoniowy, mam zaszczyt udzielić wyjaśnień następujących:

Z dnia na dzień rozwijająca się i przynosząca Skarbowi Państwa znaczne dochody działalność monopolu tytoniowego pociąga za sobą stale powiększanie jego personelu i wymaga z natury rzeczy rozszerzenia lokalu, dotychczas przezeń zajmowanego. Z tych względów powziąłem zamiar nabycia nieruchomości na potrzeby monopolu i wyraziłem zgodę, by Generalna Dyrekcja monopolu zajęła się wyszukaniem domu na ten cel odpowiedniego.

Korzystając z tego mojego pozwolenia, Monopol niezwłocznie podjął starania w kierunku odnalezienia takiej realności, w którejby nie tylko sam mógł się pomieścić, ale oddać do użytkowania większy kompleks lokali, dotychczas przezeń zajmowanego. Z tych względów powziąłem zamiar nabycia nieruchomości na potrzeby monopolu i wyraziłem zgodę, by Generalna Dyrekcja monopolu zajęła się wyszukaniem domu na ten cel odpowiedniego.

I rzeczywiście, wkrótce p. Szenwald, naczelnik wydziału w Ministerjum, przydzielony do monopolu, był adwokat przysięgły w Warszawie i znający dokładnie miejscowe stosunki, otrzymał szereg ofert ze strony właścicieli nieruchomości.

Dokonano oględzin z udziałem techników rzeczoznawców 14-tu zaofiarowanych kamienic i zatrzymano się na jednej z nich, mianowicie na położonej przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 18.

Równocześnie w kilku przypadkach skonstatowano, że, skropląc właścicieli domu dowiaduje się, że jego kontrahentem będzie rząd, szacunek podwyższa, a zapytany, dlaczego tak nieożajnie postępuje wobec Państwa, odpyera spokojnie i beczelnie, że będzie musiał przy akcie urzędowym kupna-sprzedaży ujawnić prawdziwy szacunek, a to wszak pociąga za sobą odpowiednią wyższą opłatę stemplową od przeniesienia własności nieruchomości, tudzież wymiar większych podatków i danin. Oględziny nieruchomości przy ul. Nowogrodzkiej nr. 18 wypadły najkorzystniej, a złożyły się na to okoliczności następujące:

- 1) mieści się ona w jednym z lepszych punktów miasta,
- 2) zawiera przestrzeń 175.1 kw. sąż.,
- 3) wyniesiona została w r. 1913, a więc zaledwie przed 6-ma laty, i podług najnowszych zasad techniki budowlanej,

4) zabudowana jest wokół na wysokość 6-tu pięter, mieszcząca ogółem 90 pokoiów, nie licząc obszernej, zdających do użytku, suterenu w podziemiu frontowym, kuchni, pokoiów służbowych, łazienek i t. p. ubikacji,

5) że posiada w mieszkaniach frontowych centralne ogrzewanie,

6) że czynne są w niej 4 windy, z tych dwie frontowe i dwie kuchenne, ogółem wartości dziesiętnej z górą marek 400.000 i

7) że szacunek techniczny nieruchomości, sporządzony w r. 1914, wynosił rb. 184.029 kop. 50, czyli marek 897.508 fen. 72, bez uwzględnienia nieczynnych nadwozów 2 wind.

Wobec takiego stanu rzeczy żądana przez właścicieli domu cena sprzedażna mk. 1.609.726 fen. 25, w stosunku do ogólnych warunków ekonomiczno-gospodarczych kraju nie była wcale umiarkowana, lecz przeciwnie: za normalną, a to tem więcej, że:

1) w maju r. 1918 sprzedawcy, nabywając ową nieruchomość, ujawnili, jak to widać z działu II wykazu hipotecznego, wobec okupanta szacunek w wysokości marek 850.609 fen. 68,

2) że, przypuszczając należy, zaciąg wówczas w tym większym spokojem część szacunku,

3) że, za nowoczesne realności w pierwszych rządnych dzielnicach miasta placą obecnie sumy dwa razy większe.

Ponieważ przypuszczano, że Szyja i Froim Spier, kupcy, czy fabrykanci Łódzcy, stosując ogólnie praktykowane wobec rządu zasady i podnosząc umówiony z osobą trzecią szacunek powyższy, postanowiono zależeć od sytuacji, nie komunikował z góry sprzedawcom, kto jest nabywcą.

Do ukończenia pertraktacji i omówienia wszelkich szczegółów kupna-sprzedaży dotyczących, wydłogowany został wymieniony już na wstępie urzędnik Ministerjum p. Szenwald, który już raz z podobnych czynności przy zakupie realności fabrycznej wywiał się ku zupełnemu zadowoleniu Ministerjum. P. Szenwald udał się na Nowogrodzką wspólnie z innym urzędnikiem monopolu, p. Napieralskim, z uwagi na to, że, popierając, winien był mieć świadka przy wszystkich swoich czynnościach, i, powtóre, by właśnie na imię p. Napieralskiego, gdy zajdzie konieczność, spisana została umowa przyrzeczenia kupna-sprzedaży.

Siąd p. Napieralski nie miał potrzeby występować w charakterze obywatela ziemskiego i nie próbował wcale za takiego uchodzić; p. Szenwald

W tem przerwała nam służąca, rozpaczliwym krzykiem:

— Słukko mi się jajko za 2 mk. 40 fen.1
Funt cukru za 30 marek wyspalam zgłupia w szklizkę!

Zona zemdlala.

A ja zacząłem wypełniać deklarację o moim stanie majątkowym.

Novus.

W sprawie zapasów płótna w Łodzi.

Do Pana

Posła Aleksandra Napiórkowskiego
w miejscu.

Pan Poseł interwenjował swego czasu w sprawie nagromadzonego w fabryce Szajblera w Łodzi — płótna.

W powyższej sprawie komunikuje się, że materiały, jakie były wyprodukowane przez fabrykę Szajblera w Łodzi dla Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii zostały odebrane, a nagromadzonym tam płótnem dysponuje Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych Szpakowski pułkownik.

Ołbrzymie ilości płótna leżą w fabryce Szajblera. Stanowią one własność państwa. Gdy górnicy z Zagłębia lub robotnicy łódzcy obdarci z białizny zwracają się do władz o zaopatrzenie ich w płótno, rząd odpowiada, że płótna niema. Zapomniano widocznie o leżących zapasach, gdyż nie można sądzić by rząd chował to płótno na pasek, choć i takie krzątały się. Zapytujemy więc rząd, co zamierza zrobić by płótno to dostało się do rąk obdarcej przez wojnę ludności robotniczej. (Przyp. Rec.).

Ołaczego brak cukru?

Kiedy wybuchł strajk robotników cukrowni, fabrykanci podnosili wielki krzyk, że kampania cukrowa uciurpi z swej ciągłości i ludność zostanie pozbawiona cukru.

Stwierdzić należy, że robotnicy zorganizowani w Związek na długo przed kampanją wystawili żądania, ewentualnie rozpoczęli strajk, aby samej kampanji nie narazić a poprawić niezmiennie złe warunki pracy i płacy. Czas kampanji nadszedł. Strajk został przerywany, by rozpocząć produkcję o którą targującym się z rządem, krzyżącym na strajk fabrykantom, wcale nie chodziło.

Co się teraz dzieje?

Oto gospodarka fabrykancko-rządowa maruje całe masy drogiego dziś produktu. W cukrowni „Konstancja” w Kutnie zwieziono całe masy buraków, złożono na placu, leżą one bez żadnej ochrony i gniją.

Zarząd cukrowni tłumaczy, że niema węgla.

Z leżącego zapasu buraków mogłaby cukrownia wyprodukować do 84.000 pudów cukru.

Oto gospodarka „fachowa” rządu.

Pszczoła.

Chłasińcica.

Król migdałowy.

„Choć-emy, bracie, z moją „Mańką” — „Bea-tryczką”

„Murowani”, zawzięci polscy demokraci,
Powzieliśmy jednakże w Trzy Króle myśl

byczą („Republikanizm” na tem nie a nie nie straci):

„Królewskiego” piernika napaść się słodczy,
(Choć trudno o migdały, tam gdzie brak jest

gaci!),

I, łamiąc się piernikiem zająrzeć potem w „pule”,

Kto z nas został w tym roku „migdałowym królem”?

Zeby nie zemdleć, drogi mój „Robie”, z wrażeń,

Z całej siły „kikuty” wparłem w kurz podłogi,

I, przynurzywszy ślepią (melodja syrenia

O migdała mi grała, ach, słdyczy blogiej!),

Złamałem pierniczysko, co raczej z kamienia

Być się zdało, niż z ciasta!... I „Mańka” też

nogi

Swe sioniowe (me „bobo” — grzmociśko ko-

chane!)

Wparła w osypującą się już z tynku ścianę!...

„Wysilek obustronny był potężny, bracie!...

(Małośmy nie nakryli się wtedy nogami!...)

Lecz cóż za straszny zawód!... W piernikowym

gracie

Ani śladu migdała!... Któż łzy me otami?...)

A więc na to ostatnie wyprzedaleń gacie?),

By tak ten „trzechkrólowy” sen przysnął se-

rami?...
Więc i tu paskarz okradł?... O, biada poeci!...

„Mańka” w kącie pokoju szlochała, jak dzie-

cię...
Wacław Wojski.

Sprawa walutowa w komisjach sejmowych.

Posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej
i zebranie posłów Małopolski.

Wczoraj na godzinę 10-tą rano zwołane były dwa posiedzenia — komisji skarbowo-budżetowej i posłów z Małopolski, w jednej i tej samej sprawie, a mianowicie stosunku marki do korony. Początek posiedzenia był wspólny i na nich minister skarbu uzasadniał stosunek przez niego proponowany, a oparty na podstawie siły kupna marki i korony stwierdzonej przez Główny Urząd Likwidacyjny.

Gdyby p. Grabskiemu chodziło o wykazanie, że w danych warunkach stwierdzenie siły kupna waluty jest niemożliwe, to materiał statystyczny, przez niego zebrany, znakomicieby się do tego nadawał. Przedewszystkiem p. Grabski musiał dla udowodnienia swej tezy wyliczyć Poznańskie, bo inaczej wyszłoby na jaw, że siła kupna marki w Poznaniu jest w wielu wypadkach 5 do 10 razy większa, niż w Królestwie, t. j. że w Poznaniu tyle razy jest taniej.

Dalej celem zbadania siły kupna minister skarbu wziął 14 plodów rolnych, które przeważnie mają ceny przymusowe. Mimo to liczy p. Grabskiego wykazały, że w niektórych okolicach Małopolski siła kupna korony równa się 40 fenigom, w innych 65 fen. Poseł Grzędzielski uzupełnił obliczenia p. ministra ceną mięsa we Lwowie, wedle której siła kupna korony równa się 89 fen., a pos. Stapiński uwzględnił szereg artykułów, jak obuwie, odcież, gdzie cena kupna korony równa się jednej, a czasem 2 markom (w stosunku do Warszawy).

Po zademonstrowaniu tej nowej gry towarzyskiej p. minister opuścił zebranie wraz z członkami komisji budżetowej, a pozostali posłowie z Małopolski pod przewodnictwem posła Witosa przeprowadzili szczegółową dyskusję, której wynikiem była uchwała, że jedynie słusznym stosunkiem jest stosunek przedwojenny kruszcowy. Uchwała ta zapadła jednogłośnie. Tak samo uchwalono wniosek dr. Kiernika, żądający jaknajszerszego wycofania korony i zastąpienia jej marką.

Tow. Diamond zakomunikował, że uchwała klubu P. P. S., onegdaj powzięta, zgodna jest z uchwałami posłów Małopolski.

W celu porozumienia się z innemi stronnictwami Sejmu wybrano komisję, złożoną z przedstawicieli stronnictw pod przewodnictwem posła Witosa, do komisji tej weszli posłowie dr. Adam, tow. Diamond, dr. Kiernik, Loewenstein i Stapiński.

Posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dziś o godz. 10 rano, a sprawozdanie komisji ma być przedłożone Sejmowi we wtorek.

Kronika zagraniczna.

Międzynarodowy Kongres Kobiet Pracujących
w Ameryce.

W tych dniach powróciła z kongresu waszyngtońskiego grupa polskich delegatów, złożona z czterech osób, wysłanych przez łódzkie organizacje zawodowe. Międzynarodowy kongres kobiet w Waszyngtonie zorganizowany został przez Ligę Kobiecich Związków Zawodowych w Ameryce. Rozpoczął obrady 28 października 1919 r., ukończył się 6 listopada. Na kongresie tym reprezentowanych oficjalnie przez swe przedstawicielki było 13 państw: Stany Zjedn. Ameryki, Anglia, Francja, Polska, Belgia, Włochy, Danja, Szwecja, Norwegia, Kanada, Szwajcaria, Czechy, Japonia.

Kronika polityczna.

Międzynarodowy Komitet Inspektorów pracy.

W czasie trwania międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie, obecni na konferencji jako delegaci lub rzeczoznawcy inspektorzy pracy różnych krajów zebrali się z inicjatywy polskiego głównego inspektora pracy, inż. F. Sokala i odbyli kilka posiedzeń dla wzajemnej informacji. Postanowiono odtąd zbierać się corocznie w czasie trwania sesji międzynarodowych konferencji pracy i naradzać się nad sprawami organizacji i działalności inspekcji pracy. Powołano Komitet, który ułoży program sesji przyszłorocznej. Do Komitetu weszli: G. Bellhouse — zastępca głównego inspektora pracy (Wielka Brytania), F. Sokal, główny inspektor pracy (Polska), pani K. Haselgren — inspektorka pracy (Szwecja), dr. H. Wegman — st. inspektor pracy (Szwajcaria), P. Boulle — st. inspektor pracy (Francja).

Niemieckie stronnictwa narodowe ogłosiły gwałtowny protest przeciwko zamierzonemu przez czeskie Zgromadzenie Narodowe uchwaleniu konstytucji. Przypominieć winniśmy, że dotychczas demokratyczne Czechy nie mają wybranego Sejmu, a w czeskim Zgromadzeniu Narodowym niema wcale przedstawicieli stronnictw niemieckich. Projekt konstytucji jest bardzo antydemokratyczny (druga Izba i t. p.).

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Warszawa, 9 stycznia.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 9 stycznia b. r.:

Front litewsko - białoruski: Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie na nowe nasze pozycje na północ i wschód od Dynaburga, biorąc jeńców i karabiny maszynowe. Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałych wypadków, rozbijając bolszewików pod wsią Czerświaty i Kisielami, biorąc dwa karabiny maszynowe, kilkudziesięciu jeńców i zdobywając wojenną. Na południowy wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszego śmiałego wypadku, ogarnięci paniką, opuścili swe pozycje na wschód od rzeki Płycz.

Front woliński: Sytuacja bez zmiany.

P. o. Szefa Sztabu Generalnego W. P.

Haller gen. ppor.

Prowokacje praskie.

Kraków, 9 stycznia.

(P. A. T.). Sekretariat towarzystwa kresów zachodnich podaje, iż na całym obszarze plebiscytowym Górnego Śląska coraz liczniej zjawiają się tajni agenci i prowokatorzy pruscy. Okoliczność ta wywołuje coraz to większe rozdrażnienie ludności polskiej, która skutkiem denuncjacji jest bezustannie niepokojona, przyczem zachodzą częste wypadki bezpodstawnego aresztowania, pozbawiania pracy i t. p. Znamienny dokument w tym względzie ogłasza dr. Różański z Rybnika, który podaje protokół zeznań Stanisława Klimsza z kolonji Krzyszkowice. U wspomnianego Klimsza zjawiał się pewien osobnik, który, powołując się na znanych działaczy polskich, rozpoczął wypytywać Klimsza o ukrytą broń, gdy Klimsz oświadczył, że o żadnej bronii nie wie, prowokator oddalił się, silnie złytywany. Prowokacja jest w tym wypadku faktem stwierdzonym.

Kraków, 9 stycznia.

(P. A. T.). Sekretariat towarzystwa kresów zachodnich podaje: Nasz mąż zaufania stwierdza masowe pojawienie się tajnych agentów pruskich w powiecie bytomskim, gdzie rozpoznano dotychczas 360 osobników tego rodzaju. Wypadki prowokacji zdarzają się niemal codziennie. Należy do nich zaliczyć przedewszystkiem pojawienie się w powiecie indywiduów w mundurach hallerczyków, którzy prowadzą agitację filo-niemiecką. Wszelkie jawne sposoby przeciwdziałania jaskrawym wystąpieniom antypolskim są przez władze pruskie udaremnione. Zebrania polityczne polskie bezwarunkowo nie mogą się odbywać ajawnie i legalnie.

Poznań, 9 stycznia.

(P. A. T.). „Kurier Poznański” donosi: W dniu Nowego Roku kilkudziesięciu żołdaków niemieckich włargnęło w Toruniu do sali w parku Wiktoria, w której zespół teatru plebiscytowego pod dyrekcją p. Dybizańskiego dawał „Bellem Polskie” Rydla. W popłochu ogólnym publiczność zaczęła uciekać, a „bohatercy Niemcy” rzucali za uciekającymi krzesłami. Poginęło przytem bardzo wiele garderoby, a dyrektor Dybizański poniósł poważne straty skutkiem zniszczenia znacznej liczby dekoracji i kostiumów. Przywołany na pomoc posterunek wojskowy przybył na miejsce dopiero po godzinie, gdy sala była już pusta. Jak się dowiadujemy od dyrektora Dybizańskiego, gubernator Torunia przeprosił go za to zajęcie, które poślępiła również prasa niemiecka w Toruniu.

Jak Poznań popiera sztukę polską.

Poznań, 9 stycznia.

(P. A. T.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyborów do prezydium Rady. Przewodniczącym obrany został dr. Mieczkowski, zastępcą przewodniczącego — p. Grzegorzewicz, sekretarzem — p. Teodor Krause. Rada miejska jednogłośnie odrzuciła wniosek o zwolnienie teatru Polskiego w Poznaniu, pozostającego pod dyrekcją p. Szczurkiewicza, od opłaty wyższego podatku.

Uniwersytet ludowy na G. Śląsku.

Kraków, 9 stycznia.

(P. A. T.). Z towarzyszywa Kresów Zachodnich komunikują: Piętnym objawem rozwoju uświadczenia narodowego na Górnym Śląsku jest utworzenie instytucji oświatowej pod nazwą „Polski Uniwersytet ludowy na Górnym Śląsku”. Siedzibą uniwersytetu będzie Królewska Huta. Uniwersytet przeznaczony jest dla najszerszych mas ludowych. Rozpoczęcie on pracę na czterech kursach. dnia 13 b. m.

Czesi przerwali połączenie Krakowa

z Wiedniem.

Kraków, 9 stycznia.

(P. A. T.). Od wczoraj niema połączenia telefonicznego między Krakowem a Wiedniem. Należy to przypisać niewyjaśnionym dotąd zarządzeniom władz czeskich, które nie zezwa-

lają również filii czeskiego biura prasowego w Morawskiej Ostrawie na odbieranie depesz z Wiednia.

Materiał wojenny niemiecki dla Polski.

Paryż, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. poz.). Polska Delegacja pokojowa zwróciła się do Najwyższej Rady Sojuszniczej z prośbą o zezwolenie na zakupienie w Niemczech materiału wojennego.

Spadek po Austrii.

Paryż, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. poz.). W przyszłym tygodniu rozpoczyna się w Wiedniu obrady Komisji koalicyjnej w sprawie uregulowania transportów kolejowych i podziału materiału kolejowego ongiś austriackiego między państwa, powstałe na gruzach Austrii. W obradach wezmą udział delegaci państw nowopowstałych.

Narodowy kościół czeski.

Praga, 9 stycznia.

(P. A. T.). Odbył się tu wielki zjazd reformistycznego duchowieństwa czeskiego. Obradowano nad wnioskiem odłączenia się od kościoła rzymsko - katolickiego i utworzenia samostanowej cerkwi czesko - słowackiej. W głosowaniu nad tym wnioskiem złożono 211 głosów ważnych: z tego 140 głosów padło za, 65 zaś — przeciw wnioskowi. Wobec wyniku głosowania proklamowano odłączenie się od kościoła rzymsko - katolickiego i utworzenie samostanowej Kościoła pod nazwą: Cerkiew czesko - słowacka. Tymczasowy zarząd „cerkwi” będzie powierzony wydziałowi cerkiewnemu, złożonemu z 12 członków. Na walnym zjeździe wybrano zaraz 6 członków tego wydziału.

O autonomię Słowaczyny.

Praga, 9 stycznia.

(P. A. T.). Dziś przybyła tu masowa deputacja ze Słowaczyny, która domaga się najszybszego przeprowadzenia procesu ks. Hlinki i udzielenia Słowaczynie jaknajszerszej autonomii.

Z rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego.

Lyon, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Z Bukaresztu: Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie z objawmi entuzjazmu patriotycznego ustawy ratyfikujące dekrety z r. 1918 odnoszące się do powrotu do Rumunii różnych prowincji, należących dawniej do Austro - Węgier i Rosji.

Kiedy nareszcie.

Paryż, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. poz.). Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego odbędzie się nie w poniedziałek, lecz w sobotę popołudniu. Lersner podpisał protokół stwierdzający, że zakończył się stan zawieszenia broni, poczem doręczono mu będzie pismo, w którym ententa zredukuje swe żądania wydania tonażu.

Z Rady Najwyższej.

Praga, 9 stycznia.

(P. A. T.). „Venkov” donosi z Paryża, że Rada Najwyższa obraduje obecnie nad sprawą podziału niemieckich kolonji. Pretensje do b. niemieckich kolonji zgłosiły między innemi Włochy, Polska i Czechosłowaczyna.

Oświadczenie Clemenceau.

Praga, 9 stycznia.

(P. A. T.). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Clemenceau oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja musi dążyć do jaknajścisłego sojuszu wojskowego z Polską, Czechosłowaczyną i Jugosławiją, bo tylko w ten sposób może zapewnić sobie wpływy na wschodzie. Clemenceau powierzył również wiadomość, że w Paryżu bawią wojskowi przedstawiciele Polski i Jugosławji, którzy przyjechali w sprawie zawarcia konwencji wojskowej z Francją.

Walka z „bolszewizmem” w Ameryce.

Paryż, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Z Nowego Jorku: Ministerjum Sprawiedliwości w Waszyngtonie zestawilo listę 46.000 nazwisk obywateli amerykańskich zwikłanych w propagandę anarchistyczną lub bolszewicką. Kongres ma uchwalić ustawę na mocy której władze będą mogły ścigać tych obywateli amerykańskich i oskarżać ich o bunt. Projekt ustawy przewiduje więzienie do 20 lat, oraz karę śmierci za zbrodnie zdrady, podburzania do zaburzeń i rewolty przeciw Stanom Zjednoczonym.

Przeciwko komunistom.

Paryż, 9 stycznia.

(P. A. T.). (Radjotel. st. poz.). Rada Najwyższa postanowiła natychmiastowo wkręceniu wojsk okupacyjnych do obszarów ple-

1) Otamuje.

2) Zeby kupić pierników, bracie!

biscytowych rozwiązać w tych obszarach wszelkie stowarzyszenia komunistyczne i zabronić propagandy komunistycznej.

Wybory prezydenta Rzplitej Francuskiej.

Paryż, 9 stycznia. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Parlament francuski zostanie zwołany z dniem 17 b. m. do Wersalu, celem dokonania wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej.

Rewolucja w Bułgarii.

Bukareszt, 9 stycznia. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Z Sofji donoszą: Prezydent ministrów Stambuliński został w drodze powrotnej do stolicy zaatakowany przez bandę bolszewicką i tylko z trudem zdołał się uratować. Jego misja w Białogrodzie nie miała powodzenia, ponieważ Serbja nie ma zaufania do Bułgarii. Rząd Bułgarski ustąpił. Socjaliści zamierzają utworzyć nowy rząd z Danewem na czele.

Ubezpieczenie robotników w Anglii.

London, 5 stycznia. (P. A. T.). Biuro Reutersa komunikuje: Zgodnie z nowym projektem rządowym ubezpieczenia na wypadek braku pracy, z ubezpieczenia tego korzystałoby w Anglii z górą 11 1/2 miliona robotników w wieku od lat 16 do 70. Skarb ma wypłacić na rzecz ubezpieczonych 1/4 część kwoty, wpłacanej przez przedsiębiorców i robotników.

Kobiety zostały dopuszczone na uniwersytety angielskie.

London, 5 stycznia. (P. A. T.). Biuro Reutersa komunikuje: Izba gmin przyjęła ustawę, uprawniającą kobiety do praktykowania jako prawniczki na równi z mężczyznami prawnikami. Na skutek rzeczowej ustawy przyjmowane są obecnie kobiety na wydziały prawne uniwersytetów angielskich.

Lublin.

(Korespondencja własna).

Strajk w autowarsztatach wojskowych.

Moiżniem jest, że w najbliższych dniach robotnicy autowarsztatów wojskowych w Lublinie, doprowadzeni głodem do rozpacz, będą zmuszeni chwycić się ostatecznego środka walki o byt — strajku. Zmusza zaś robotników do strajku ciągłe rosnące drożyzna produktów pierwszej potrzeby, oraz spadek marki, co obniża o połowę i tak nędzne zarobki robotników garażu. Zdawaloby się, że w fabrykach państwowych, pracujących głównie dla armii robotnicy powinni być tak uposażeni i arpowizycznie zabezpieczeni, aby mogli żyć. Tymczasem w lubelskich prywatnych fabrykach płaca jest wyższa, niż w fabrykach państwowych, wypłaca przytem jest w koronach. Wzięwszy zaś pod uwagę ciągły spadek waluty markowej w jakiejś odhywają się wypłaty w garażu, widzimy, że zarobki w autowarsztatach będą niemal o połowę mniejsze aniżeli w prywatnych fabrykach.

W lubelskich prywatnych fabrykach fachowi robotnicy zarabiają od 50 do 70 kor. dziennie, pomoc. fachowca od 40 do 50 kor., robot. placowi od 26 do 40 koron. W autowarsztatach zaś: majstrowie od 27 do 35 marek, brygadjerzy od 22 do 35 mk., robot. placowi od 24 mk. dziennie. Pandyta należy, że robotnicy garażu otrzymują zapłatę w markach zaś zabierają muszą produkty spożywcze w koronach, a przez to są ciągle wyzyskiwani przez różnego rodzaju spekulantów.

Ostatnie wahania waluty wyczerpały cierpliwość borykających się z niedostatkiem robotników i po naradzie nie widząc innego wyjścia, dnia 5-go stycznia robotnicy przedstawili swej władzy następujące żądania:

1) wypłaty dodatku do wypł. od dnia 15-go listopada 1919 r. do dnia 1-go stycznia 1920 r. 40%, 2) od 1-go stycznia podwyżki 80% w stosunku do zarobku, 3) dla dzieci szkoły średniej bezpłatnej, 4) przy wprowadzeniu roboty systemu przemysłowego gwarantowanych 90% w stosunku zarobku gwarantowanego, 5) zapomoga drożyzniana ma być wypłacona i tym robotnikom, którzy zostali przyjęci do pracy i po pierwszym lipcu 1919r., 6) o ile powyższe żądania nie zostaną uwzględnione do dnia 15-go stycznia r. b. będziemy zmuszeni przerwać pracę, 7) straty robotników, poniesione przez strajk pokrywa wyłącznie zarząd autowarsztatów.

Robotnicy garażu podają powyższe żądania zastrzeżeni, że jeno ostateczność i dalsze ignorowanie nędzy robotniczej przez ministerjum wojny, pochnie ich do porzucenia pracy.

Figus. —

Kielce.

(Korespondencja własna).

Ofensywa posłów Witosowców i N. Z. R. na Kielce. Dnia 6 b. m. odbyły się w Kielcach dwa wiece poselskie; jeden, zwołany przez Witosowców, a drugi przez N. Z. R.

Na wiecu ludowców, po przemówieniu dwóch posłów zabrał głos przedstawiciel P. P. S. tow. Ludwik, który napietował kompromisową politykę Witosowców i wyjaśnił co zrobili Witosowcy z re-

formą rolną. Przemówienie tow. Ludwika przyjęli zebrań burzą oklasków i uchwalili większością głosów następującą rezolucję:

1) Zebrań potępiają politykę reakcyjnej większości Sejmu wraz z grupą posłów Stronnictwa Ludowego na czele z Witosem, która obela reformę rolną poprzednio uchwaloną przez Sejm.

2) Zebrań żądają natychmiastowego zakończenia wojny na Wschodzie, powołanej w interesie międzynarodowego kapitału.

3) Zebrań żądają rozwiązania obecnego Sejmu i ustąpienia jego rządu.

Po przyjęciu tej rezolucji przez zebranych nie chciał już nikogo słuchać trzeciego pema posła. Tlum zaczął się rozchodzić, a p. posła zakrzywano i mówić mu już nie pozwolono. Tak się skończył najazd Witosowców.

Drugi wiec panów posłów N. Z. R. skończył się również źle dla nich. Po przemówieniu posła Piętrzyka, chciał zabrać głos tow. Nowosiński, lecz posłowie nie chcieli dopuścić go do głosu. Zebrani na wiecu, widząc takie postępowanie panów posłów, zaczęli głośno protestować i wtedy większość zebranych nie pozwoliła również przemawiać mówcy N. Z. R. i więc skończył się dla panów N. Z. R. fiaskiem. W tak smutny sposób skończyła się ofensywa panów posłów większości sejmowej na Kielce.

Dodać należy, że podczas przemówienia tow. Ludwika na wiecu ludowców, ci panowie zwracali się do będących w pobliżu oficerów, ażeby mówcę aresztować, ponieważ to jest bolszewik. W ten sposób chcieli się ci panowie pozbyć niedogodnego dla siebie przeciwnika.

Biedny.

Rozmaitości.

Sami fachowcy. Inspektorem armii czeskiej jest, jak wiadomo, poeta Machar, jego zastępcą także jakiś artysta. Generał Gajda, o którym pisma ostatnie donosiły, jako o bohaterze czeskim na Syberji, jest z zawodu aptekarzem. Drugi czeski generał na Syberji pan Syrowy był przed wojną w Warszawie budowniczym.

Po amerykańsku. Ameryka posiada ekscentrycznych obywateli. Były wypadki, że młode pary brały ślub na drzewie, w łodzi motorowej, w aeroplanie, na okręcie, na dachu, w piwnicy, na bryczce, a teraz, jak donoszą pisma — pewna para narwańców otrzymała ślub jadąc konno w pełnym galopie. Oczywiście pastor też jechał galopem podczas ceremonii i wszystko odbyło się po amerykańsku, szybko, gwałtownie i bez straty czasu.

Zdaje się, że w ten sam sposób odbędzie się też rozwód owej pary, co w Ameryce jest rzeczą zwykłą, bo rozwodu udziela się z powodu najmniejszej błażości.

Nieposiedzone wdowy. Obliczono, że w Anglii było 216 tysięcy wdów po wojownikach, zabitych na wojnie. Liczba ta zmniejszyła się obecnie do 38.664, tyle bowiem niewiast przestało opłacać swych małżonków i wyszło powtórnie za mąż.

Życie gospodarcze.

Komunikacja morska.

„Royal Mail Steam Packet Company“ otwiera nową komunikację morską między Holandją, Niemcami, Danją a Polską. Pierwszy parowiec „Barima“ wyruszy z pasażerami i ładunkiem towaru z Southampton a następnie zawinie do portów w Rotterdamie, Bremie, Hamburgu, Kopenhadze i Gdańsku, poczem odbędzie tę samą drogę z powrotem.

Nasz rynek pieniężny.

Waluty 100-rb. i 500-rb. od 184 do 193. Korony od 87 do 89. Franki fr. od 12.20 do 12.75. Korony duńskie 23.75. Korony szwedzkie 25.50. Dolar amerykański od 129 do 133. Dolar kanad. od 121 do 122. Funt od 515 do 530.

Brak papieru w Ameryce i projekt ograniczenia pracy. Wobec braku papieru w Stanach Zjednoczonych został wniesiony do Senatu bil, mający na celu ograniczenie rozmiaru pism. Jeżeli bil będzie przyjęty, gazety następujących rozmiarów nie mogłyby być przesyłane drugą klasą pocztową: Dziennik, złożone z 24 stron, niedzielne — 36 stron, tygodniowe — 75 stron, miesięczniki — 100 stron.

Ropa zamiast węgla. W tym lub przyszłym tygodniu ma przybyć do Łodzi dla użytku przemysłu cały pociąg ropali. Ropa ten ma, według orzeczenia fachowców, znakomicie zastępować węgiel.

(a) Konferencja garbarzy. Przepisy o rekwiizycji skór wywołują uzasadnione zarzuty i niedogodności dla handlu skórami ze strony właścicieli garbarzy i kupców, wobec czego na 12 stycznia w Ministerjum przemysłu i handlu odbędzie się specjalna konferencja przedstawicieli przemysłu garbarskiego z różnych dzielnic Polski w sprawie rewizji przepisów dla rekwiizycji i handlowego obrotu skórami.

(a) Handel kompensacyjny. Niektóre tutejsze firmy otrzymały propozycję od firm angielskich i francuskich dostarczenia im lnu, szczeciny, włosia końskiego, rogów zwamian za czekoladę, ryż, kakao, mydło i herbatę. Jedno z towarzystw rolniczych w Jugosławiji proponuje wymianę kukurydzy na spirytus polski.

Pierwszy okręt polski w Gdańsku. Dnia 3 b. m. przybył do portu gdańskiego pierwszy polski okręt handlowy z Ameryki „Kościszko“, 700 ton pojemności, zakupiony przez świeżo powstałe w Stanach

Zjednoczonych „Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żegluga Morskiej“ (Polish-American Navig. Corporation), za cenę półtora miliona dolarów. „Kościszko“ jest transportowcem najmniejszego typu. Szybkość jego wynosi 10 1/2 mil morskich na godzinę. Wypłynął on z portu w Filadelfji 16 grudnia r. ub.; do Gdańska przybył 3 stycznia r. b. Załoga „Kościszki“ składa się przeważnie z Polaków. Komendantem okrętu jest kapitan Kowalski. Inżynierami okrętowymi są Polacy pp. Kruszewski i Kozak. Załoga składa się z 47 ludzi, w tem 35 Polaków. Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żegluga Morskiej nawiązało w ostatnich czasach rokowania o zakupno czterech dalszych transportowców tego samego typu, co „Kościszko“ i tej samej wielkości. Rokowania te miały być w połowie grudnia już sfinansowane. Nowe te okręty polskie nosić będą następujące nazwy: „Wisła“, „Poznań“, „Kraków“ i „Warszawa“. Na „Kościszko“ przybyło, jak wiadomo, między innemi, 12 lokomotyw, zakupionych przez rząd polski w fabryce Baldwin w Filadelfji. Lokomotywy te będą niezwłocznie zmontowane w warsztatach gdańskich (dawnej cesarskich). Montażem kieruje inżynier Czesław Polkowski z Warszawy.

Pożyczki polskie w Ameryce. „Kurjer Polski“, wychodzący w Milwaukee w Stanach Zjednoczonych, tak pisze o projektach pożyczki polskiej:

„Bardzo ważne i nieścisłe wiadomości dochodzą nas o pożyczkach polskich, jakie mają być zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsza pożyczka na 100 milionów dolarów nie doszła do skutku (pożyczka, którą miał zorganizować p. Smulski. Przyp. Red. „Robotnika“). Drugą pożyczką zajmuje się The People Industrial Company, której jawnym rzecznikiem jest p. O'Laughlin, podczas, gdy poza nim stoi grupa silnych bankierów żydowskich w Ameryce. Ta druga pożyczka ma przynieść Polsce 250.000.000 dol. (Układ co do tej pożyczki już jest zawarty. Red.).

Trzecią pożyczkę ofiarowują Polsce amerykańscy kapitaliści chrześcijańscy, którzy zbiorą 150 milionów dolarów. Pożyczka ta ma być na 7 procent, płatna po 10 latach.

Światne koniunktury dla przemysłu angielskiego. Biuro Reutersa komunikuje: W angielskich sferach handlowych są żywione jaśniejsze nadzieje co do rozwoju już w roku bieżącym angielskiego przemysłu i handlu. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania towarów na całym świecie, angielscy rzeczoznawcy w sprawach handlu przewidują, że rok obecny będzie bodaj najlepszym rokiem w całej historii handlu angielskiego. Naprzykład zamówienia, otrzymane przez angielskich przedsiębiorców w gałęzi manufaktur, są tak liczne, że zapewniają co najmniej dwa lata niesłychanego rozwoju w tej gałęzi przemysłu i handlu oraz w pewnych działach przemysłu budowy maszyn, pozostających w związku z gałęzią manufaktur.

PRZEDSWIT.

MIESIĘCZNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Prenumerata wynosi:

rocznie 40 mk.
półrocznie 20 mk.
kwartalnie 10 mk.

Zeszyt pojedynczy:

w administracji 4 mk.
w sprzedaży ulicznej 5 mk.

Zeszyt styczniowy w druku.

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, Warecka 7, tel. 120-13.

Z życia partji.

Do członków koła piekarni P. P. S. I w sobotę d. 10 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Jerolimskiej, Chłodna 41, tow. Kowalewski wygłosi referat o sytuacji politycznej. Towarzysze, stawcie się licznie!

Z ruchu robotniczego.

Strajk w drukarni „Journal de Pologne“. Zastrajkowali drukarze, domagając się 25% podwyżki.

Baczność ortopedyci! W niedzielę, dnia 11 stycznia, o godz. 11 rano, w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się zebranie naszej Sekcji. Sprawy ważne, stawcie się licznie i punktualnie.

Zarząd Związku Metal, wzywa wszystkich delegatów i mężów zaufania z fabryk prywatnych, a także uwolnionych na niedzielę, dnia 11 stycznia, o g. 11 rano do lokalu Związku, Leszno 53, na zebranie II-gie z powodu niewyczerpania porządku dziennego z poprzedniego I-go zebrania, z dnia 6 stycznia b. r.

Strajk robotników fabryk dźwigowych. Robotnicy, pracujący w następujących fabrykach dźwigowych: Orlia, Flehr, Openheim, Stigler za pośrednictwem Związku wystawili następujące żądanie z terminem od 18 grudnia do 31 grudnia 1919 r.: 1) 75% podwyżki, zarabiającym dziennie po 25 marek, 2) 50% podwyżki, zarabiającym więcej 25 mk. 3) 600 marek jednorazowego dodatku drożyznowego i nie otrzymawszy na nie żadnej odpowiedzi zastrajkowali.

Robotnicy firmy inżyniera Babińskiego tygielniczo, bez uprzedzenia, przyłączyli się do wspólnej akcji wyżej wymienionych firm i także zastrajkowali. Strajk trwa od piątku, dnia 2 stycznia r. b. Strajk prowadzi Związek Robotników przemysłu metalowego, Leszno 53.

Nowe warunki pracy w fabr. grzebieli. Dnia 23 grudnia 1919 r. za pośrednictwem Związku Zawod. rob. przemysłu metalowego (Leszno 53), robotnicy fabryki grzebieli K. Fiszka (Okopowa 12) otrzymali z wystawionych żądań następujące: 1) Podwyższenie płacy o 70% dla wszystkich. 2) Przyznawanie robotnikom i robotnicom za pośrednictwem Związku, 3) Pomoc lekarska i leicarska dla robotników i robotnic i ich rodzin bezpłatnie, wynagrodzenie za czas choroby połowę zarobku w razie wypadku cały zarobek. 4) Wydawanie depultów i węgla 10 pudów miesięcznie. Do czasu otrzymania podwyżek rob. i robotnice zarabiali 12 marek dziennie.

Strajk w fabryce „Hurt“. Dnia 3 b. m. robotnicy z fabryki Akto. Tow. „Hurt“ dawnej Jędrzejowski i Ska, za pośrednictwem Zw. Zaw. zwrócili się do zarządu rzeczony fabryki z żądaniem wypłacenia dodatków drożyznowych w formie trzynastopięciopięci, na co Zarząd fabryki w dniu 5 b. m. odpowiedział odmowną. Wobec czego robotnicy na ogólnem zebraniu w dniu 6 b. m. postanowili zwrócić się do pośrednictwa tegoż Związku z ostatecznym żądaniem: 1) Wypłacenia dodatku drożyznowego w formie 13 pensji i 2) wypłacenia jednej z t. zw. „łeczek“ 6 pracownikom zaległej tygodniowej pensji po 40 a nie 34 mk. dziennie. Powyższe, już po raz drugi wystawione żądania w dniu 7 b. m. zarząd firmy „Hurt“ nie tylko, że wszelkie żądania odrzucił, ale nawet nie zgodził się na żadne potrątki. Wobec tego robotnicy zmuszeni byli porzucić pracę.

UMOWA

zawarta dnia 29 listopada 1919 r. między firmami „K. Szymoniak“, „Brosia Henneberg“, „Fragei“, „Norblin“, Tow. Przemysłowców, a Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce w imieniu ochłupniczek robotników zaliczonych za pośrednictwem Inspektoratu Pracy i Okręgu.

1) Wyżej wymienione fabryki obowiązują następujące ceny:

Dal przedmiotów gładkich	ozdob.	oksydów.
1. Łyżki stołowe tuzin	6.00 mk.	4.00 mk.
2. Widelec stoł. tuzin	4.70 mk.	3.20 mk.
3. Noże stołowe tuzin	8.00 mk.	2.40 mk.
4. Łyżki deser. tuzin	4.70 mk.	3.20 mk.
5. Widelec deser. tuzin	3.80 mk.	2.60 mk.
6. Noże deserowe tuzin	2.80 mk.	1.80 mk.
7. Łyżeczki do herb. tuzin	3.40 mk.	2.80 mk.
8. Polyzeczki	2.80 mk.	1.80 mk.
9. Widelec półmisk. szt.	0.60 mk.	0.04 mk.
10. Łyżka półmiskowa szt.	0.90 mk.	0.60 mk.
11. Łyżka wazowa Nr. 1 szt.	1.80 mk.	1.20 mk.
12. Łyżka wazowa Nr. 2 szt.	1.80 mk.	1.10 mk.
13. Łyżka wazowa Nr. 3 szt.	1.50 mk.	1.00 mk.
14. Łyżka wazowa Nr. 4 szt.	1.40 mk.	0.90 mk.
15. Łyżka wazowa Nr. 5 szt.	1.20 mk.	0.80 mk.
16. Łyżka wazowa Nr. 6 szt.	1.00 mk.	0.70 mk.

Uwaga: Przy wydawaniu robły do domu do cen powyższych dodaje się 15%, licząc 10% na artykuły pomocnicze

15% na stratę czasu związaną z otrzymaniem i zwrotem roboty.

2) Podwyżki dotyczą robót wydawanych przez fabryki bezpośrednio po 14 listopada r. b.

3) Cena przedmiotów nieobjętych przez cenę (np. koziolki, noże do owoców), umiarkowaną będzie w tym samym stosunku % - wym. w jakim są powyżej cen ustalonych.

Uwaga: Cena serek, nieobjętych przez cenę, ustalona będzie indywidualnie w każdej fabryce.

4) Fabryki wyżej wymienione wprowadzą księżeczki obrachunkowe i placę tygodniową.

5) Pośrednikom fabryki wydawać pracy nie będą.

Uwaga: Nr. 1. W razie nieporozumień na tle powyższem firmy będą brały pod uwagę reklamacje Zw. Zaw.

Uwaga Nr. 2: Członkowie rodziny nie są uważani za pośredników.

6) Do czasu wprowadzenia Kas Chorych obowiązują fabryki powyższe udzielanie osobistej pomocy lekarskiej, osobom, otrzymującym robotę do domu, oraz bezpłatne wydawanie im lekarstw, wyłączenie za receptą lekarza fabrycznego.

7) Fabryki, w których przyjęty jest zwyczaj ułatwiania robotnikom realizowania kart chlebowych i węglowych, zastosują to samo względem chłupników i chłupniczek-polerowniczek.

8) Apropozycja dodatkowa, przysługująca przez komitę kwalifikacyjną od stycznia 1920 r. wydawana będzie na zasadzie list, sporządzanych przez fabryki z dołączeniem zaświadczenia Związku, że wymienione pracownice nie otrzymują dodatkowej prowizacji i w innych firmach.

9) Umowa niniejsza obowiązuje do dnia 30-go marca 1920 roku.

Uwaga: Sprawa plac może ulec rewizji, o ile średnie ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosą się do cen średnich tychże artykułów w listopadzie r. b. Rewizji tej dokona specjalna komisja w składzie dwóch przedstawicieli Zw. Rob. i dwóch przemysłowców oraz superarbitera obopólnie wybranego, a w razie nieosiągnięcia zgody wyznaczonego przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

„Świętlen Robotników“, Leszno 53. Powiększyszy swą bibliotekę, wypożycza książki codziennie od 6 do 8 wiecz. za opłatą 20 fen. miesięcznie. W lokalu „Świętlen“ jest czynna w tym czasie Czytelnia i tania herbaciarnia. We wtorki odczyty i pogadanki naukowe. W niedziele i święta o 7 wiecz. przedstawienia teatralne, urządzane przez „Robotnicze Koło Dramatyczne“. Zapisujcie się na członków.

Z. P. M. S. W niedzielę 11 b. m. w Sekretarjacie Związku Polsk. Młoda Socj., Al. Jerolim. 53, m. 4, o godzinie 10 i pół, odbędzie się zebranie zarządu oddziału warszawskiego, o godzinie 11 i pół Komitę Centralnego, o godzinie 12 i pół Radę oddziału „Julia“. Zarząd oddziału warsz. wzywa kolegów, którzy będą już prowadzą podkółka, bądź dopiero je organizują do przybycia na zebranie zarządu.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Koledzy, którzy pragnęliby zająć się pracą oświatową, prowadzoną przez Związek zawodowy rob. roln., mych, zechcą się zgłosić do lokalu Zw. zaw. rob. 6-to Krzyska 13, m. 15 10 stycznia o g. 6 wiecz. Praca polegać będzie na wygłaszaniu odczytów dla służby folwarcznej o socjalizmie, Związkach zawodowych i t. p. Prosimy kolegów o jaknajliczniejsze przybycie ze względu na ważność sprawy.

Zarząd oddziału warszawskiego Z. P. M. S.

Akcja oświatowa w związkach zawodowych.

Rada Związków zawodowych m. Warszawy, uważając, że jednym z najważniejszych zadań Związków jest niesienie w szeregi robotnicze oświaty i uświadamianie członków związków w zakresie spraw społecznych i ekonomicznych, przystąpiła do rozwinięcia akcji oświatowo - odczytowej w związkach. Stworzono w tym celu specjalny wydział oświatowy. Wydział przystąpił już do zorganizowania odczytów luźnych w poszczególnych związkach, jak również do stworzenia bibliotek robotniczych. Projektowane jest zorganizowanie cyklu wykładów, jak też specjalnej szkoły dla związkowców, kursów dla bibliotekarzy, wreszcie wydawanie dodatku oświatowego do „Związkowca”.

By działalność oświatowa Rady przyniosła rzeczywiste korzyści, należy, by od pracy tej nie uchylały się żadne związki i by brały w niej żywy udział. Dlatego też co pewien czas zwoływane będą przy Radzie związków zawodowych specjalne konferencje oświatowe z przedstawicielami wszystkich związków i z udziałem prelegentów i fachowców oświatowych.

Pierwsza taka konferencja odbędzie się w sobotę dn. 10 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu Rady przy ul. Chłodnej nr. 10. Związki zawodowe proszone są o przysłanie na zebranie powyższe swego przedstawiciela. Pożądanym byłoby, aby był stale wybrany delegat do spraw oświatowych.

Pierwsze odczyty, organizowane przez Radę związków, odbędą się w niedzielę najbliższą w związkach: budowlanym przy ul. Siennej nr. 18 o godz. 11 rano — tow. Hage, p. t. „Ruch robotniczy we Włoszech”, i mącznym przy ul. Żelaznej nr. 47 o g. 10 rano — tow. E. Stróżeckiej p. t. „Kasy chorych”.

Możliwość strajku dozorców domowych.

Ogólne zebranie Związku zaw. dozorców domowych.

Na wstępie wczorajszego ogólnego zebrania Zw. zaw. dozorców domowych w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przystąpiono do wyboru nowego zarządu wobec rezygnacji orzeczn. Ostrowskiego. Wybory dały wynik następujący: na przewodniczącą Związku obrany został tow. Słupski, zast. przew. tow. Pakula, na sekretarza tow. Brzostowski, członków zarządu tow. tow. Polakow, Sawicki, Dębski, Bągiński, Dąbrowski i Adamski.

Tow. Słupski złożył sprawozdanie z akcji zarobkowej, prowadzonej przez związek. Żądania, przedstawione właścicielom nieruchomości były przedmiotem obrad na konferencji u komisarza Anusza, w obecności przedstawicieli min. pracy. Kamienicznicy wprawdzie uznawali słuszność żądań dozorców, lecz oświadczyli, że nie mogą im zadośćuczynić wobec braku środków. Skarżyli się, że nie mają pieniędzy, na skutek ograniczenia wysokości komornego przez ustawę sejmową o ochronie lokatorów. Tow. wzaj. pom. właśc. nieruchomości w osobie swego przedstawiciela godziło się na jednomiesięczny dodatek drożyznacyjny i 25% podwyżki, przedstawiciel zaś Słow. właśc. nieruchomości żądał odroczenia sprawy do czwartku d. 15 b. m.

Związek nie może się zgodzić na takie załatwienie sprawy i powinien żądać przyznania całkowitej podwyżki, i spójnie, lecz stanowczo domagać się zadośćuczynienia sprawiedliwym żądaniom.

Jako delegatów na konferencję u komisarza rządu wybrano tow. Słupskiego, Brzostowskiego, Bągińskiego i Pakulę.

W końcu uchwalono jed. ogłoszenie rezolucji treści następującej:

Zebranie ogólne Zw. zaw. dozorców domowych uchwala powstrzymać się z wszelką akcją do dnia 15 b. m., kiedy ma nastąpić odpowiedź właścicieli nieruchomości na żądania dozorców. Zebranie poleca delegatom na konferencję niezmiennie stać przy żądaniu 100% podwyżki. Wszelkiego rodzaju próby dalszego zwlekania z tronu właścicie-

li nieruchomości nie mogą być dopuszczalne. W razie jeżeli w czwartek nie będzie odpowiedzi przychylniej, dozorczy domowi zmuszeni będą w ciągu trzech dni zawiesić pracę.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, poczem zamknięto zebranie.

Kronika.

Z Rady miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady m. stoł. Warszawy odbędzie się w dn. 12 stycznia 1920 r. (poniedziałek) o godz. 7-ej pp. w sali posiedzeń Rady.

Porządek obrad: 1) Budżet Wydziału V szpitalnictwa (Głosowanie). 2) Budżet Wydziału XII Straży ogniowej. 3) Wniosek Magistratu w sprawie podawania do wiadomości publicznej uchwał Rady miejskiej i inne.

Na kupony karty chlebowej. W bieżącym 100 okresie na poszczególne kupony karty chlebowej wydawane będą produkty następujące: na kupon B sól ciemna 1 funt za 35 fen., względnie sól biała 1 funt za 45 fen., w miarę posiadanych zapasów sklepy wydawać mają na ilość parzystą kuponów — sól ciemną i białą w połowie, na ilość nieparzystą kuponów — sól ciemnej więcej o 1 funt, niż białej.

Na kupon cukrowy kryształ — ¼ funta za mk. 1.85 fen. Na kupony chlebowe chleb żytni (6 funtów na 2 tyg.) po 62 i pół fen. za funt, bez kuponów kawę żywnościową na kupującego 1 funt za mk. 2, kawę żołądźkową 1 funt na kupującego za 1.25 f., zapalki (za okaz. paszportu) 1 pudełko za 20 fen., mydło kaolinowe na kupującego 200 grm. 1 kaw. za 1.60 fen., sliwki suszone na kupującego 1 funt za 6.25 fen., warzywa suszone — pietruszka na kupującego pół funta za mk. 2.

Cena drzewa. Z powodu podrożenia ceny zwózki drzewa ze stacji kolei kolejowych do składów Wydziału zaopatrywania, z dniem 7 b. m. obowiązują następujące ceny sprzedaży drzewa w miejskich składach detalicznych: pud drzewa szcapanego mk. 5.10 f. i pud drzewa rąbanego mk. 5.60.

Zamknięcie gazu w Krakowie! W środę, o g. 11-ej przed poł., zamknięto gaz w Krakowie z powodu braku węgla. Dopiero późnym wieczorem gazownia otrzymała szczupły zapas węgla, skutkiem czego od czwartku rano puszczono gazownie w ruch. Ale grozi niebezpieczeństwo, że gazownia znówu stanie.

Nowe wydawnictwa wojskowe. Nakładem Inst. wojsk.-geograficznego wydano mapę Rzeczypospolitej Polskiej i krajów ościennych o podziale: 1:1.000.000. Mapa ta sięga na północ do Rygi, na południe do Czernowic, na zachód do Krzyża, na wschód do Kijowa. Wykonana b. starannie w czterech kolorach: rzeki i bagna niebieskie, szosy czerwone, teren sępi, reszta czarna. Wielkość mapy wynosi 110 na 115 cm. Cena egz. marek 16. Do nabycia w składzie map Instytutu wojsk.-geograficznego, ul. Grzybowska 43. Telefon 37-08 wojsk.

„Jedność Chłopska”. Pod tym tytułem ukazał się 1-2 numer tygodnika, mającego stanowić organ radykalnego stronnictwa chłopskiego. Redaktorami naczelnymi są posłowie: ks. Okoń i Dąbal.

Ziemia rodzinna. W niedzielę, dnia 11 b. m., o godz. 4 po poł., w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, prof. Al. Janowski wygłosi odczyt, ilustrowany przeźroczkami, na temat „Ziemia rodzinna”. Wejście bezpłatne.

Podatek Sylwestrowy. Z podatku od rachunków restauracyjnych za jado i napoje, spóżyte podczas nocy Sylwestrowej w Warszawie, wypłynęło dotychczas 405.000 mk. Stanowi to podatek 50% do rachunków restauracyjnych na sumę 810 tysięcy mk. Obliczenie nie jest jeszcze ukończone, przeło suma powyższa będzie prawdopodobnie jeszcze wyższa.

Przed zjazdem organ. młodzieży akademickiej. Sekretariat Komitetu organizacyjnego zjazdu ogólnego organizacji polskiej młodzieży akademickiej komunikuje: Termin ostateczny zjazdu został wyznaczony na dzień 31 stycznia, 1 i 2 lutego r. b. Komisja programowa ustaliła, iż na zebraniach plenarnych zjazdu zostaną wygłoszone trzy referaty z koreferatami: jeden treści politycznej, jeden — społecznej i jeden — ogólnie-akademickiej. Pozostałe

referaty rozpatrywane będą w czterech komisjach zjazdowych: ideowo-politycznej, kulturalno-naukowej, samopomocowej i ogólnej. Ostateczny program pracy zjazdu będzie ułożony dopiero po 15-tym stycznia r. b., gdyż do tego czasu wszystkie środowiska mogą nadsyłać swoje dezyderaty w sprawie programu oraz referaty.

(a) Nowy okręg pocztowo-telegraficzny. Dla załatwiania urzędami pocztowo-telegraficznymi w powiatach Włodzimierz-Wołyńskim, Kowelskim, Łuckim, Kowieńskim, Dubieńskim, Krzemienieckim, Ostrożskim i Zasławskim utworzony został w Kowlu nowy zarząd okręgowy, jako jednostka centralna administracyjna dla tego obszaru.

(a) Zniżona opłata dla rozmów dziennikarskich. Dla rozmów telefonicznych, prowadzonych z Sejmu do różnych redakcji prowincjonalnych przez dziennikarzy sejmowych pomiędzy 7 g. wieczór a 8 rano, ustanowiono zniżoną opłatę w wysokości połowy normalnej należności. Z prawa tego mogą korzystać osoby, przedstawiające legitymacje ze Związku dziennikarzy sejmowych. Dla rozmów telefonicznych, prowadzonych przez dziennikarzy o wiadomościach, przeznaczonych dla rozpowszechnienia w gazetach, ustanowiona także zniżona opłata. Reflektanci winni przedstawić odpowiednie legitymacje od redakcji gazet.

(m) Przy pracy. Przy ul. Olszewskiej nr. 3 w Mokotowie, w składzie drzewa, podczas wjazdu wóz nalożony drzewem przysięgnął do ściany woznicę Jana Słite (Towarowa nr. 27), którego pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

(m) Karambol tramwajowy. Na pl. Mickiewicza, na wyjeżdżającym z ul. Artybackiej wóz linii nr. 17 najechał wóz linii nr. 18, idący w stronę Nowego Świata. Bok tylnego pomostu u wozu linii nr. 17 został częściowo uszkodzony.

(m) Aresztowania. Kapral straży kolejowej Mieczysław Skibiński zatrzymał na dworze Kowelskim Stanisława Kuziora, który usiłował ukraść dwa worki soli.

— Zatrzymano: Arona Droge, poszukiwanego podług fotografii w albumie przestępców kryminalnych, przez Józefa Trypłone, jako sprawcę kradzieży 4.500 lirów włoskich; Abrahama Falinowera, podejrzanego o kradzież i Piotra Świderskiego, poszukiwanego przez sąd.

— W wagonie kolejki Markowskiej Albiniowi Sobieszczukowi skradziono portfel, zawierający 1.000 mk. Winnego kradzieży Romana Piotrowskiego (Nowowiejska nr. 17) zatrzymano na miejscu przestępstwa i odprowadzono do 14 komisariatu. Portfel z pieniędzmi odebrano.

— Zatrzymano: w domu nr. 8 przy ul. Krochmalnej Abrahama Rozwarda, poznanego podług fotografii w albumie przestępców kryminalnych, jako sprawcę kradzieży 8.202 mk. w tramwaju linii „okólnej” Aleksandrowi Szwarze, w domu nr. 33 przy ul. Śliskiej Antoniego Santorka, poznanego podług fotografii w albumie przestępców kryminalnych, jako sprawcę okradzenia rabina Golszmita z Kowla.

(m) Zbrodnia bandytów. Na szosie wojskowej prowadzącej do folwarku Rakowca kilku bandytów dokonano napadu na jadącego wozem ze słodem formalną z tegoż folwarku, Prawiczą. Bandyci postrzelili go w głowę i brzuch, poczem zwieźli z wozu i pozostawili w przydrożnym rowie, sami zaś odjechali na zabranym wozie ciężarowym, parokonnym. Rannego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

(m) Rewizja. Podczas rewizji u Lejzora Sulatyckiego przy ul. Niskiej nr. 71 znaleziono: 3 garnitury męskie, 2 sakie męskie, 4 kapy na łóżka, 14 powłok, 7 koszul damskich, 2 kawałki materiału szarego, bluzkę jedwabną, 2 obrusy, 2 kawałki płótna z podartych obrusów, 2 poszewki na jasną i pałę jesienną męską. Rzeczy te, jako podejrzanego pochodzenia zabrano do urzędu śledczego.

(m) Kradzieże. Galanterijnych wyrobów na sumę 15.000 mk. skradziono ze sklepu Rytki Baumowej przy ul. Rymarskiej nr. 14.

— Portfel, zawierający 8.000 mk. skradziono Mauryemu Sauwacietowi w hotelu „Angielskim” przy ul. Wierzbowej nr. 6.

— 2 futra męskie, wartości 18.000 mk., skradziono z mieszkania Jerzego Wyrockiego przy ul. Długiej nr. 25.

(m) Ujście bandytów. Ubiegłej doby dokonano obławy w obrębie 14 i 15 komis., przyczem zatrzymano Stanisława Kłosa, stróża domu przy ul. Kawczyńskiej 31, Władysława Kopanie, meldowanego za dokumentem Aleksandra Garnek, Aleksandra Jakubowskiego — nigdzie nie meldowanego, oraz Józefa Ziolkę. W mieszkaniu tego ostatniego przy ul. Stalowej 1 przeprowadzono rewizję i znaleziono rewolwer-automat, 11 kul karabinowych, 5 kul rewolwerowych, pochwę do rewolweru, pikethaube niemiecką, sekatör i paszport na imię Marjanny Sandrach. Wszyscy oni oskarżeni są o morderstwo i napady rabunkowe w pow. Węgrowskim.

Z sądów.

Sprawa o komunizm.

Na ławie oskarżonych VIII Wydziału sądu okręgowego zasiadł wczoraj 36-letni Henryk Stein, publicysta, używający pseudonimu Kamińskiego, oskarżony o udział w partii komunistycznej i używanie podrobionego dokumentu. Rozprawom przewodniczył sędzia Jan Michał Guminski, oskarżenie zaś popierał przedstawiciel urzędu publicznego p. Świątopełk-Zawadzki.

W świetle aktu oskarżenia okoliczności sprawy przedstawiają się w ten sposób: policja państwowa, otrzymawszy wiadomość, że redaktor gazety „Nasza Trybuna”, podpisujący ją nazwiskiem Bolesława Dąbrowskiego, występuję w radzie delegatów robotniczych w Warszawie, jako jeden z przywódców frakcji komunistycznej w kierunku wybitnie wrogim państwu polskiemu, polecił w myśl rozkazu komisarza rządu dokonanie rewizji i zaarrestowania wspomnianego redaktora. Rewizja ujawniła: protokół posiedzenia zjazdu komunistycznego, z którego widać, że do komisji redakcyjnej tygodnika „Przegląd komunistyczny” został wybrany między innymi i Kamiński, którego to pseudonimu używał również Stein; broszury, nawołujące do obalenia ustroju społecznego w państwie polskim; wiersze, wywołujące do rewolucji i różne artykuły, omawiające metody przyszłej walki społecznej; poza tem 2 paszporty, wydane przez prezydium polskiej niemieckiej w Warszawie, z których jeden na nazwisko Henryka Steina, drugi Henryka Rosentala.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, że dowody publiczne złożone mu zostały na przechowanie; w konferencji udziału nie brał, że jakkolwiek wygłaszał legalne odczyty pod nazwiskiem Kamińskiego, to jednak nie jest on tą samą osobistością, która pod tym nazwiskiem figuruje w wymienionych protokółach i że chociaż prawdziwe nazwisko jego jest Henryk Stein, niemniej od czasu okupacji niemieckiej mieszkał, jako Henryk Rosental, obawiając się, iż będąc raz wypuszczonym z obozu jenieckiego, będzie tam powtórnie wysłany. Nazwisko Rosental jest nazwiskiem żony jego z pierwszego małżeństwa.

Oskarżony, który odpowiada z więzienia, polecił się między innymi na świadka Piotra Wilamowskiego, dziennikarza, dla stwierdzenia, że istotnie zajmował się działalnością publicystyczną, pisując satyryczne utwory i inne; dalej na radnych miasta Jaworowskiego i Ehrlicha, dla stwierdzenia, że nie jest Dąbrowskim, o którym wspomina akt oskarżenia.

W obronie oskarżonego przemawiali adwokaci Berland i Fruchtman, dowodząc, że całe oskarżenie, dotyczące się działalności Steina, oparte zostało na fundamencie, nie wytrzymałym żadnej krytyki, że zeznania świadków oskarżenia nie zasługują na miano dowodów, jako oparte na doniesieniach jakichś tajemniczych i że słowem, cała działalność publicystyczna, lecz nie komunistyczna Steina, znalazła istotny wyraz w zeznaniach tak poważnych świadków, jak kierownika „Przeglądu Wieczornego”, red. Wilamowskiego, radnych miasta Jaworowskiego i Ehrlicha.

Aby być sprawiedliwym w ocenie przewinień Steina, należy uznać, że odpowiada on jedynie za „grzechy” paszportowe.

Sąd, przyznając się do tych wniosków, ogłosił późnym wieczorem wyrok, uwięzniający Steina z zarzutów uprawiania komunizmu, a skazujący go jedynie na 6 miesięcy więzienia za używanie paszportu na cudze nazwisko.

Wiezienia przewencyjnego sąd nie zaliczył.

Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Dama pikowa” Czajkowskiego.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Zatruty zdroj”, dramat w 3 akt. Wacława Rogowicza.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych komedia Wilde’a „Brat marnotrawny”.

Teatr Mały. Dziś komedia Molnara „Oficer gwardji”.

Teatr „Reduta” gra bez przerwy Zeromskiego „Ponad śnieg”.

Teatr Dramatyczny. Dziś premiera „Obrony Człochowy”.

Teatr Praski daje dziś melodramat z francuskiego „Dwaj malcy”.

Teatr Powszechny wznowia sztukę z życia mieszczańskiego p. t. „Szewc arystokrata”.

Recital P. Kochańskiego. Dziś w sobotę w sali Konserwatorium odbędzie się I recital Pawła Kochańskiego.

POKWITOWANIE.

Komitet organizacyjny „Dnia Prasy” kwituje z odbioru mk. 100 od Zw. pracowników tramwajowych, jako kara.

Sprostowanie. Kwitowane z odbioru w nr. 4 (792) „Robotnika” 200 mk. „Bratnia Pomoc” Seminarjum nauczycielskiego w Sienicy składa na Górny Śląsk.

CYRK
St. Mroczkowski.
Gmach dobrze ogrzany.

Wagi

Gumowe wyroby

oryginalne francuskie nadeszły. Hurt i detal po cenach niskich.

Wyłączna
sprzedaż

opiek „FLAMMARION”
Marszałkowska

96

Wydawca: Nacz. Rada Polsk. Partii Socjal.

Przedstawienia: o 4-ej i 8-ej o jednakowym programie
W obu: Wszystkie Atrakeje Nowości i oryginalna tresura **koni Wielkiego**,
Nowego Programu Styczniowego. Na czele Atrakeji Gwiazda Cyrkowa
Emilja Rose z cudo pieskiem Lili.

Biuralista-korespondent

z kilkoletnią praktyką handlową, dobrą świadomością, znajomością korespondencji, piszący biegle na maszynach wszystkich systemów. Posiadający wolne godziny popołudniowe, pragnie objąć posadę samodzielnego korespondenta lub inną. — Łaskawe oferty sub. „Biuralista” w Administracji „Robotnika”.

Dr. Stefania Kertkowa.

Choroby weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska. Żorawia Nr. 24, m. 16. Godz. 5 i pół — 7. W niedzielę 10—12. 4784

OGŁOSZENIA PROBNIE.

Bochalieryjoo — handlowe kursa nagrodzonego palmami akademickimi. Programy. Marszałkowska 109.

Fotografie

do dokumentów wykonywa szybko, tanio. Zakład fotograficzny, Żłota Nr. 24. 4810

Fotograficzne

aparaty, używane lornetki przyzmatyczne, kupuje, płaci najwyżej. Skład fotograficzny. Marszałkowska 89. 4311

Maszyny

do pisania „Kappel” polskie z dużym piśmem aktowym, nowe sprzedam Merkury, Warszawa, Sienkiewicza 4 (Nowo-Sienna).

Palta

damskie własnego wyrobu, najnowsze fasony o 25 procent taniej. Marszałkowska 58—6. 4820

Zęby

sztuczne bez podniebień, wymiowanie bezbolesne. Reparaty. Przeróbki zębów na poczekaniu. Dla przyjeżdżających w ciągu jednego dnia. Gwarantujemy zapewnienie. Ceny niskie. Główny Zakład Techniczny — Dentystyczny. Senatorska 28. 3737

20 marek

doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści”. Żłota 16.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7. Redaktor Naczelny dr. Feliks Perl.